

## Zgon

b. min. Czechowicz

W sobotę wieczorem zmarł w Warszawie b. minister skarbu Gabriel Czechowicz w wieku lat 61.

Zgon nastąpił po dłuższej chorobie, na skutek komplikacji płucnych.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek.

## Wznowienie procesu

43 komunistów

Proces 43-ch komunistów - żydów po krótkiej przerwie wznowiony jest w Sądzie Okręgowym. Obecnie odbywają się przemówienia. Wyrok zapadnie pod koniec tygodnia.

## „Czarna kawa elektryków”

Staraniem Kola Elektryków Studentów Politechniki Warszawskiej odbędzie się w sobotę 29 b. m. doroczna „Czarna Kawa Elektryków” w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego, al. Sułchowa 29.

Impreza ta jest naprawdę godną poparcia, gdyż dochód z niej przeznaczony jest na akcję naukową (Biblioteka i wydawnictwa) oraz samopomocową.

Informacje i zaproszenia: Kolo Elektryków, Politechnika, Polna 3, tel. 8-91-90 w godz. 13 — 14.

## PODRÓŻUJ SAMOŁOTEM

Maria Rutkowska

## Przyszłe wybory w Rumunii

Polityk niemiecki o sile Żelaznej Gwardii

(Od specjalnej wysłanniczki „ABC”)

Bukareszt, 21 stycznia

Gorączka przedwyborcza na nowo objęła Bukareszt. Zmiany, wprowadzone do techniki wyborczej ostatnim dekretem królewskim, przyjmowane są na ogół w opinii jako ułatwienia, które dla siebie chce stosować partia rządząca. Jeden z dziennikarzy rumuńskich tłumaczy mi tajemnicę „kropek”, którymi opatrzone będą obecnie wszystkie listy wyborcze.

## KROPKI...

— Dotychczas, jak pani wiadomo, każda z partii używała innego znaku wyborczego, po którym analfabeci poznawali listę, na którą mieli głosować. Obecnie wszystkie partie będą mogły posługiwać się wyłącznie, jako znakiem, pewną ilością punktów, od powiadającą kolejności zgłoszenia. Oczywiście partia rządząca otrzymała jedną kropkę. Mała ilość kropek ma też swoje znaczenie, ułatwia bowiem po prostu głosowanie. Ważniejsze jest jednak to, że liberalowie zajęli drugie miejsce po partii chrześcijańsko - narodowej. Będą się więc pięcioletnią dwoma kropkami, a

więc znakiem, który należał do partii przednich wyborach do „Żelaznej Gwardii”. Stwarza to pewne niebezpieczeństwo dla „Żelaznej Gwardii”, zwłaszcza na wsiach, gdzie dość wolno orientująca się ludność oddawać może głosy na partię liberalną.

— Jak to się jednak stało, że „Żelazna Gwardia” która, jak mi wiadomo, od dawna oczekiwała ogłoszenia dekretu o wyborach, spóźniła się ze swą listą.

— Istotnie, gwardziści czekali, śpiąc po nocach przed drzwiami trybunałów w poszczególnych okręgach wyborczych. Zrobiono im jednak niespodziankę. Wydano jednocześnie z dekretami o rozpisaniu nowych wyborów zarządzenie, znoszące dotychczasowy zwyczaj zgłaszania list przed poszczególnymi trybunałami. Zamiast tego trzeba było zgłosić listy bezpośrednio w pałacu ministerstwa sprawiedliwości. Garda de Fer dowiedziała się o tej zmianie czwarta po liberalach i partii chłopskiej.

## SIŁA ŻELAZNEJ GWARDII

O wyniku wyborów przypuszczano są bardzo różne. Charaktery-

styczny jest jedynie fakt, że gdziekolwiek zaczynam mówić o wyborach, wszystko jedno, czy to będzie w dzienniku o liberalnych poglądach, czy w prezydium rady ministrów, rozmowy skierowują się przede wszystkim na „Żelazną Gwardię”.

— Tak. „Żelazna Gwardia” stanowi siłę największą — mówi mi również pewien niemiecki polityk, znajdujący się obecnie w Bukareszcie. — Jeżeli obecne wybory odbędą się w granicach uczciwości zastosowanej przy ostatnich wyborach, być może nawet, że zwiększą liczbę swoich wyborców. Osiągną wówczas około miliona głosów. Jest jednak podobno projekt zmian dalszych w technice wyborczej, znoszący dotychczasową „40-kę”, a więc 40 procent, za które partia, która otrzymująca dostawała 10 procent darmo, a wprowadzającą przyznawanie gratisów większości w parlamencie tej partii, która otrzymała największą liczbę głosów, choćby miała uzyskać 25 procent przy 20 procentach głosów dla innej partii.

## CZY WPŁYWY RZĄDU ROSNĄ?

Czy rząd obecny liczy na uzyskanie większości?

Rozmawiam na te tematy wśród samych Czysztów, z wysokimi urzędnikami ministerstw. Odpowiadają szczerze:

— Cóż, szanse nasze zwiększyły się właśnie dlatego, że jesteśmy w rządzie. Dzięki temu zachowywali swą większość długie lata liberalowie. Masy chętnie oddają swój głos za rządem, tym bardziej, że antysemityczne zarządzenia nowego rządu idą przeciwko linii pragnień najszerzych mas, po linii tych pragnień, które im dotychczas wydawały się nierealne, a teraz przeniesione w sferę zarządzeń rządowych, budzą oczywiście optymizm i poparcie dla partii narodowo - chrześcijańskiej.

## W OBAWIE PRZED DYKTATURĄ

W najtrudniejszej sytuacji są „zaranisci”, partia narodowo - chłopska Maniu. Być może, że nawet oni pójść na dany pewnego poparcia obecnemu rządowi, który obiecuje pracować w ramach

konstytucji. Porażka obecnego rządu przy wyborach, według uprzedzenia krążących pogłosek, pociągnęłaby za sobą dyktaturę. Tej dyktatury, oczywiście boją się „zaranisci”.

Jakkolwiek będzie wynik wyborów, czy rząd Goga — Cuza utrzyma się przy władzy, czy nie, jedno jest pewne: przełom w Rumunii nastąpił. Otworzyła się wreszcie droga dla prądów nacjonalistycznych, które, nurtując w masach, wypływały ku górze. Rząd obecny będzie zapewne przejściowy. Po nim przyjdą ci, którzy reprezentują w całej pełni Rumunię odrodzoną — „Żelazna Gwardia”. Być może, że król, który dotąd niechętnie widział „Żelazną Gwardię”, obecnie zmienił nieco swoje poglądy. Gen. Antonescu, minister spraw wojskowych, uchodzi za człowieka zbliżonego do kół „Żelaznej Gwardii”. Czy nastąpiła tu ugoda, czy też „Żelazna Gwardia” sięga po wpływy poza królem, oczywiście na pewno nie wiadomo. Król jednak, jak dotąd, wykazywał duże doświadczenie polityczne.

## KOLCE BEZ ROZ

## GDZIE SĄ ŚMIECI?

Stużca, pochodząca z prowincji, po kilkumiesięcznym pobycie w Warszawie i bliższym poznaniu stolicy pyta się swej pani:

— Proszę pani, dokąd oni wywożą tyle śmieci z całego miasta?

Pani jest w kłopotcie i nie wie, co odpowiedzieć. Wybawia ją stużca.

— Już wiem. To na pewno wywożą do magistratu.

Wartoby pójść obejrzeć te śmieci z całego miasta, zwozić nie od tyłu lat.

## ZAUFIANIE CZY BRAK ZAUFIANIA?

Na dworcu kolejowym w mieście N. policja spisała protokół z powodu ironicznego odezwania się klienta do kasjera: „Uprzejmie proszę o poinformowanie mnie, na kiedy przewidywana jest najbliższa katastrofa kolejowa?”

Delikwent tłumaczy się, że nie było w tym ani ironii, ani braku zaufania, chciał jedynie wystąpić do kolejarzy i mając zaufanie do kolei, liczył na wskazanie mu właściwego pociągu.

## Zjazd skazanych za strajk członków Str. Ludowego

Na dzień 23 b. m. został zwołany do Rzeszowa przez szereg członków działaczy Stronnictwa Ludowego zjazd tych wszystkich, którzy w r. 1937, w związku ze strajkiem rolnym, byli aresztowani oraz tych, którzy już mają prawomocne wyroki. Na

zjazd zaproszono przedstawicieli innych powiatów oraz województwa z Polski. Zjazd odbędzie się w sali Domu Ludowego im. Lisa Kuli. Wśród inicjatorów figurują nazwiska sekretarza Kongresu S. L., J. Teppera oraz kilku prezesów S. L.

## Trujący likier

11 osób — zachorowało

We wsi Głowniki, pow. Konin, tamtejszy gospodarz Władysław Kozłowski wyprawiał wesele swej córki.

Po libacji, w czasie której pito podejrzanego pochodzenia likier, 11-tu spośród biesiadników zachorowało.

7 osób w stanie poważnym musiano przewieźć do szpitala.

Policja zarządziła dochodzenia, celem ujawnienia handlarza, który sprzedawał trujący likier.

## Zawieszenie organizacji litewskich

W Wilnie władze administracyjne zawiesiły działalność litewskiego towarzystwa rolniczego oraz litewskiego klubu sportowego. Powodem decyzji było stwierdzenie szkodliwej

działalności tych organizacji, dążących do szerzenia wrażli na nie narodowościowy między ludnością polską i litewską. Klub sportowy m. in. zajmował się wcale nie sportem, lecz uprawiał działalność polityczną.

„Fachowcy” ze Szkoły im. Lenina  
Dwuch asów Kominternu  
odpowiada za działalność wywrotową

Przed Sądem Okręgowym toczyły się dwa sensacyjne procesy żydów komunistów: Dawida Kirszbrauna i Szymona Zachariasza vel Majdenberga, obu wytrwałych wywrotowców, uprawiających agitację od przeszło lat 15-tu.

Kirszbraun rozpoczął działalność w r. 1922 i wkrótce zdemaskowany był przez policję w związku z rewizją, przeprowadzoną w tajnej drukarni komunistycznej. Wywrotowca skazano na 4 lata więzienia i wypuszczono na wolność za kaucją. Kirszbraun skorzystał z wolności i dalej szerzył hasła wywrotowe, za co ponownie był skazany na 4 lata więzienia.

## „STUDIA” W MOSKWIE

Nie czekając aż będzie uwięziony, komunisty wychodził z Polski do Moskwy, gdzie był przedstawicielem sekcji polskiej w sekretariacie polsko-bałtyckiego oddziału Kominternu, a ponadto ukończył 2-letni kurs dla agitatorów w Centralnej Szkole Leni-

nowskiej. Po paru latach powrócił znów na teren Państwa Polskiego, lecz tym razem został aresztowany i osadzony w więzieniu, w którym przebywał od września 1935 r. Kirszbraun odpowiada za całość swojej występnej działalności. Do winy nie przyznał się, dowodząc, że życiorys jego oparty na danych Urzędu Śledczego oraz dawnych akt sądowych nie jest ścisły.

## PRZYWÓDCA TERRORYSTÓW

Drugi komunisty, Szymon Zachariasz, nie mniej wybitny w działalności antypaństwowej od swego poprzednika, grasował pod fałszywym nazwiskiem Sruła Majdenberga. Na nazwisko to Zachariasz wyrobił sobie paszport w Komisariacie Rządu. Dzięki temu przez czas dłuższy nie można go było ująć. Zachariasz-Majdenberg kierował centralną techniką komunistyczną a od 1930 r. należał do grupy terrorystów, wywołujących

bójki z socjalistami w czasie pochodów pierwszomajowych.

## UCIECZKA DO ZSRR

Wywrotowiec przebywał również w Gdańsku, gdzie spotykał się z agentem komunistycznym na obszar Wolnego Miasta. Od czasu do czasu przyjeżdżał do Polski i agitował po fabrykach, rozpętlając strajki. Gdy go aresztowano po wielu pracownikach żydowskiego sanatorium w Miedzeszynie, Zachariasz wydułast się na wolność za kaucją 1200 zł i uciekł do Rosji. Po 3-ach latach powrócił jednak do Warszawy i prowadził agitację w powiecie warszawskim. Aresztowano go w Michałinie.

Zachariasz vel Majdenberg również odpowiada za całość swej działalności wywrotowej. Historię z fałszywym paszportem tłumaczy naiwnie, że chciał przy pomocy zmiany dokumentów uchylić się od służby wojskowej.

3 osoby zginęły  
wskutek zbiorowego zatrucia gazem

W domu przy ul. Chłodnej 40 wydarzył się wypadek zbiorowego zatrucia gazem śmiertelnym. W domu tym na parterze w dwupokojowym mieszkaniu zamieszkuje Zygmunt

Morawski, właściciel fabryki wyrobów szklanych z żoną Kazimierą i trójgiem dzieci.

W poniedziałek nad ranem znajomy Morawskich, śpiący w ostatnim pokoju obudził się nagle, gdyż kanarek w klatce zatrząsał się gwałtownie i za chwilę spadł na dno klatki. Obudzony zerwał się i stwierdził, że dwa synowie Morawskich 9-letni Andrzej i 12-letni Kazimierz oraz służąca Marta Cuprynowna nie żyją.

Zaalarmowany lekarz pogotowia stwierdził śmierć domowników śpiących w pieczeniowym pokoju. Przyczyną katastrofy było niedokreślenie kurka przy maszynie gazowej.

## Zgon

J. Niedziałkowskiego

W Jarcinie zmarł w sobotę miejscowy starosta Jerzy Niedziałkowski, brat działacza PPS i redaktora „Robotnika”.

## Trybuna przysięgłych i przeciwników

## Totalizm

W ostatnim numerze organu młodzieży narodowo - radykalnej „Alma Mater” zamieszczony został artykuł na modny dziś temat totalizmu:

## IMPORTOWANY TOTALIZM

Od pewnego czasu opinie polską zajmują dyskusja na temat totalizmu. Wyniki dyskusji są dość jednolite. Okazuje się, że na ogół społeczeństwo ma większe zaufanie do krajowych pomysłów niż do importowanego totalizmu. Wyjątek stanowią nieliczne grupy, grasujące na peryferiach nacjonalizmu polskiego, którym raj totalistyczny uśmiecha się, jako ostatnie wyjście z kłopotliwej sytuacji.

Jako bezwzględni przeciwnicy totalizmu, chcemy tu zwrócić uwagę na pewne cechy tego systemu, zupełnie obce duchowi polskiemu. A więc każdy rodzaj totalizmu charakteryzuje się między innymi przez:

2) przymus organizacyjny,  
3) głęboką ingerencję państwa w życie prywatne obywatela.

## WIARA W FETYSZE

Rozpatrmy po krótko wymienione punkty.

1) „Führer” jest fetyszem systemu totalnego. Bez niego system jest nie do pomyślenia. Oczywiście kto nie uwielbia fetysza, ten jest wyklekły.

W przeciwnieństwie do tej czasami groteskowej sytuacji, Ruch Narodowy - Radykalny stawia zasadę niegryfikowania ludzi za ich życia. O sile rządu stanowić musi nie pchana w górę kukła, lecz zwycięska idea i liczne zastępy karnych jej wyznawców.

## NOWOCZESNE NIEWOLNICTWO

2) W państwie totalnym, chociażby, chce brać udział w życiu Narodu, musi należeć do partii, która sprawuje władzę. Ludzie poza partią są obywatelami drugiej kate-

gorii. Jest to oczywiście niewolnictwo w nowej formie.

Nowoczesne pojęcia hierarchii narodowej wykluczają takie traktowanie członków Narodu.

## WSZEDOBYSKIE PAŃSTWO

3) Państwo, które jest wszystkim w ustroju totalnym, nie może pozwolić na to, aby obywatel kiedykolwiek o nim zapominał. Wobec tego wchodzi w życie prywatne człowieka, uczy go, jak ma się ubierać, co jeść, kiedy spać, a kiedy się modlić do „Führera” i t. d. W prawdziwym państwie totalnym nawet myśli obywatela są przedmiotem troski powołanych do tego urzędników. W tych warunkach człowiek stał się marionetką, lub idiotą. Przy indywidualizmie Polaków, taki stan rzeczy jest tym bardziej absurdalny. Życie prywatne może być tylko wtedy regulowane przez państwo, jeśli zachodzi tego konieczna potrzeba ze względu na dobro Narodu.

W artykule, zamieszczonym przed paru dniami na łamach „ABC” mówiłem o niszczeniu kopalnictwa naftowego w Polsce przez Amerykanów. Jeszcze przed paru laty pragnęli Amerykanie utrwalić swe zdobycze.

Złoto amerykańskie zabiegać zaczęło koło ustawy naftowej,

którą zamierzał rząd polski wydać, jako bardzo nowoczesną i lepiej odpowiadającą celowi. I projekt tej ustawy, a znalazł się już na radzie ministrów, umieli Amerykanie nagiąć tak, że byłby wydał na wszystkie pola naftowe na łup interesom wielkich firm naftowych, naturalnie amerykańskich.

## AUDIENCJA U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

W tym groźnym dla przemysłu naftowego momencie znalazł się jeden z kierowników kopalni boryslawskich, który uzyskał posłuchanie u s. p. Marszałka Piłsudskiego. Przedkładał tam kopię projektowanej ustawy, wykazując, że jest to dla Polski. Marszałek nie wierzył, posłał adiutanta do ministerstwa, który przywozi o ryginał. Następuje kilka pytań i oświadczenie, że ustawa naftowa w tej formie nigdy nie wyjdzie.

## W sobotę wyrok na bandę Wędzika

W procesie bandy Władysława Wędzika, grasującej w Starej Miłocinie, sąd zamknął przewód i rozpoczął się przemówienia stron. Dokończenie procesu nastąpi w sobotę, dnia 20 bm.

Na pożegnanie żąda s. p. Marszałek, aby ostrzec go, jeżeli by raz jeszcze, groziło niebezpieczeństwo przemysłowi naftowemu. I ustawa nie wyszła; raz jeszcze cios wymierzony amerykańską ręką w polski przemysł naftowy, zawiódł.

## PRÓBA KUPNA „POLMINU”

Amerykanie walczyć dalej. Usiłują kupić „Polmin”, co jednak zawiodło.

Kres walki wielkiego kapitału międzynarodowego o zniszczenie pól naftowych w Polsce, nie zamknął nawet pierwszego rozdziału swojej działalności. Dowodem tego jest forsowanie przyszłej ustawy naftowej, tak zgrubnej dla rozwoju kopalnictwa naftowego, a szczególnie dla prywatnej inicjatywy mniejszego kapitału, pragnącego angażować się w wierceniach na nieodkrytych, lub dawno opuszczonych terenach naftowych, o czym w swoich artykułach mówi inż. St. Szczepanowski.

## TO SAMO BYŁO W JUGOSŁAWII

I niech nikt nie przypuszcza, że ten olbrzymi kapitał międzynarodowy tylko w Polsce prowadzi swą niszczycielską robotę. To, co dziś rozgrywa się u nas, rozegrało się przed kilku laty w Jugosławii. Tam dowieziono się dużej produkcji gazu i ropy naftowej, tak, że czynnych tam było 10 nie

byłe jakich firm, prowadzących wiercenia, o czym świadczy list naszego Konsulatu w Zagrzebiu z dnia 17 marca 1930 r. Nr. 1927 30, odpowiadający na zapytanie, czy prawdziwa wiadomość o tym zamieszczona w tym czasie w „Słowie Polskim”.

Ile tych firm pracuje tam dziś? Już dawno tam nie wiercą, ani nie eksploatują ropy... Nasi technicy wrócili stamtąd, bo stracili pracę... a ślicznie zapowiadające się kopalnie zostały zdewastowane, szyby zasypane, rozwijające się przemysł naftowy zniszczony...

## TAJEMNICA

Dlaczego?

Dlaczego zrobił to rząd królewski jugosłowiański z własną swoją stratą?

Jakich sposobów użył wielki kapitał, by zachować dla siebie rynek zbytu Jugosławii, odpowiedzieć trudno. Prawda jest jednak że sprzedaje się tam przetwory naftowe pochodzenia zagranicznego, a wyobrazcie sobie trzeba, że koszty poniesione by cel osiągnąć, były nie małe i niemały był też i trud. Przekonano rząd jugosłowiański, że tak jest lepiej.

Przyszła ustawa naftowa daje wrogom naszego przemysłu naftowego w ręce broń niezawodną ku niszczeniu naszego kopalnictwa naftowego.

Kierownik kopalni nafty.